

Lucjan Czubieli

Jerzego Kruppégo poszukiwania podziemnych skarbów Fromborka Lucjan Czubieli.

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 335-340

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lucjan Czubiel

Jerzego Kruppého poszukiwania podziemnych skarbów Fromborka

Frombork, niewielkie miasteczko przysiadłe nad Zalewem Wiślanym u stóp wzgórza, na którym ulokowano warownię obronną, leży na historycznej Warmii, 10 km na zachód od Braniewa. Między wzgórzem a Zalewem jeszcze przed przybyciem kanoników istniało osiedle, któremu w 1310 r. biskup warmiński Eberhart z Nysy nadał przywilej lokacyjny na prawie lubeckim. Miasto rozbudowało się u stóp zespołu katedralnego na dość regularnym planie z wydłużonym niewielkim rynkiem pośrodku. Nie posiadało oddzielnych fortyfikacji miejskich. Mimo braku murowanych obwarowań, dwie bramy wjazdowe — Młyńska i Kowalska, strzegły dwóch głównych wjazdów do miasta. Miasteczko egzystowało w cieniu hanzeatyckiego Braniewa, nigdy nie przeżywało znacznego rozkwitu gospodarczego. Mieszkańcy trudnili się głównie rybołówstwem na Zalewie Wiślanym; uzupełniającym zajęciem było rolnictwo, wszelkiego rodzaju rękodzielnictwo i browarnictwo.

Do naszych czasów zachowały się na terenie dolnego tarasu miasta najcenniejsze zabytki architektury: gotycki kościół pod wezwaniem św. Mikołaja, usytuowany w północno-wschodnim narożniku starego miasta. Wieża wodociągowa z 1571 r., port który przebiegał przez kanał wodny, zbudowany przede wszystkim w celu doprowadzenia słodkiej wody dla mieszkańców miasta. Bierze on początek w miejscowości Krze, gdzie znajdowała się zapora i jary na rzece Baudzie i kanale. Ogólna jego długość wynosi 5846 m, dolny odcinek łączy się z portem rybackim na Zalewie Wiślanym. Szpital św. Ducha z przyszpitalną kaplicą św. Anny, położony na wschodnim krańcu średniowiecznego miasta, stanowi niewątpliwie, poza zespołem obronnym, Wzgórza, najcenniejszy późnośredniowieczny obiekt zabytkowy we Fromborku.

Ogólnie można przyjąć, że założenie przestrzenne zespołu warownego ma kształt wydłużonego, prawie regularnego prostokąta. Zespół usytuowany został na górnym tarasie, zamkniętym dwoma naturalnymi jarami, od strony wschodniej i zachodniej oraz znacznym zboczem wzniesienia spadającymi dość stromo od strony północnej łączącym się z terenem miasta.

Głównym obiektem zespołu pod względem plastycznym, a także wcześniej militarnym, jest bez wątpienia sama katedra, będąca jednym z najszlachetniejszych przykładów sakralnego budownictwa gotyckiego nie tylko w Polsce, ale także w północnej Europie. W skład zespołu warownego, poza katedrą, wchodzi: pałac biskupi i kapitułarz zlokalizowane we wschodniej stronie zespołu. Brama wjazdowa, baszta półokrągła — nowy wikariat wzniesione od strony południowej: oktagon, brama wejściowa i Wieża Kopernika zamykają warownię od strony zachodniej, oraz dwie kurie, półokrągła baszta usytuowana w ścianie północnej warowni. Całość otoczona jest murami fortyfikacyjnymi. Na

zewnątrz warowni rozsiały się wieńcem kurie kanoników kapituły, zwłaszcza od strony południowej i zachodniej.

Zimą 1945 r. zabudowa Fromborka uległa ogromnym zniszczeniom, wypalone w 70% domy miasta, spalono gotycki kościół pw. św. Mikołaja; kaplica św. Anny przy ul. Starej nr 10 uległa w znacznym stopniu zniszczeniu. W obrębie warowni katedralnej wypalony został pałac biskupi oraz wieża dzwonna wraz z oktagonem, a także Wieża Kopernika, brama zachodnia z basztą południową oraz zrujnowane mury otaczające dziedziniec katedralny.

Pierwsze miesiące po wyzwoleniu upłynęły na doraźnym zabezpieczaniu zabytków ruchomych. Bezpośrednie zaś zabezpieczenie całości kompleksu budynków przyjęła na siebie placówka WOP, która mieściła się we Fromborku.

Już w roku 1946 Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało pewne sumy na prowizoryczne zabezpieczenie pozostałych wypalonych obiektów oraz katedry. Mimo ogromnych trudności w pierwszych latach nowej państwowości polskiej, żywo zainteresowano się Fromborkiem jako miejscowością nierozzerwalnie związaną z postacią Mikołaja Kopernika. Dzięki temu już w 1948 r. Związek Zawodowy Historyków Sztuki i Kultury utworzył Muzeum Kopernika, adaptując dwie wewnętrzne kurie na jego siedzibę. Początkowo przewodniczącym był prof. Włodzimierz Antoniewicz, energicznie współdziałał też prof. Stanisław Lorentz.

Dalszy etap robót konserwatorskich przy zabytkach warowni w latach 1950–1953 związany był z uroczystościami czterechsetnej rocznicy śmierci M. Kopernika. Wykonano remont Wieży Kopernika, bramy wjazdowej i całego odcinka murów od strony zachodniej. Badania architektoniczne tego zespołu przeprowadzili inż. arch. Czesław Wegner oraz Feliks Kułakowski, przy udziale prof. P. Biegańskiego. Niestety, po realizacji tych zadań prace przerwano na kilka lat. Ożywienie działań konserwatorskich nastąpiło po posiedzeniu komisji konserwatorskiej, które miało miejsce we Fromborku 16 lutego 1958 r. W posiedzeniu udział wzięli m.in. Kazimierz Malinowski, Stanisław Lorentz, Bogdan Guerquin, Zdzisław Ralewski, Zbigniew Rewski, Jan Zachwatowicz, Zdzisław Mączyński, przy udziale Piotra Biegańskiego ze współpracownikami z Zakładu Historii Architektury i Sztuki PW. Wynikiem posiedzenia komisji były postanowienia w zakresie prac badawczych, architektonicznych, a zwłaszcza archeologicznych zespołu. Poszczególne obiekty zabytkowe przestały pełnić funkcje użytkowe; rozpoczęto natomiast roboty budowlano-konserwatorskie.

Podjęty w 1958 r. długofalowy program działalności konserwatorskiej oparto na badaniach wielu dyscyplin naukowych, które dostarczyły niezbędnych materiałów do odbudowy i konserwacji oraz częściowej adaptacji zabytków architektonicznych. Realizacja pełnego konserwatorskiego programu odbudowy wymagała studiów historycznych, badań odkrywkowych, architektonicznych, archeologicznych itp. Reaktywowana służba konserwatorska w Olsztynie zdawała sobie sprawę z niezbędności prowadzenia prac archeologicznych przy tak cennym zespole kulturowym.

W 1958 r. z inicjatywy i dzięki funduszom Wojewódzkiego konserwatora zabytków ekspedycja Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie przystąpiła do systematycznych prac archeologicznych. Kierownictwo ekspedycji objął mgr Jerzy Kruppé, specjalizujący się w problematyce kultury materialnej okresu średniowiecza. Od początku współdziałania z J. Kruppém

mgr Mirosława Gajewska-Kruppé, później dołączyła mgr Maria Dąbrowska. W zasadzie ta dobrana trójka pracowała we Fromborku nieprzerwanie do 1982 r. Wspomnieć należy, że w 1957 r. prace o charakterze sondażowym przeprowadził mgr Romuald Odoj, wojewódzki konserwator do spraw archeologicznych, który natrafił na fundamenty baszty północnej, Jerzy Antoniewicz zaś założył wykop w rejonie pałacu biskupiego od strony elewacji frontowej.

Badaniami prowadzonymi przez J. Kruppégo objęto teren Wzgórza, jak również sąsiedztwo kanonii pod patronatem św. Piotra, a częściowo też miasto dolnego tarasu w sąsiedztwie rynku. Przygotowywane projekty techniczne dotyczące architektury wymagały z natury rzeczy udziału archeologa. Celem wstępnych prac ekspedycji w 1958 r. było rozeznanie archeologiczne w południowo-wschodniej części warowni, podstawowym zadaniem natomiast stwierdzenie układu stratygraficznego po osi północ-południe oraz odczytanie pierwotnego poziomu obecnego dziedzińca. Po wstępnym rozpoznaniu zaistniała konieczność przeprowadzenia wykopów sondażowych po osi wschód—zachód. Wykop przylegający do szczytowej elewacji prezbiterium, biegnący do wschodniego muru obronnego, pozwoliłby wyjaśnić wygląd układu terenu w tym rejonie.

Wstępne wyniki badań archeologicznych stworzyły potrzebę wyjaśnienia dalszych zagadnień, jak: przebieg fosy na południe od katedry, układ przestrzenny i zasięg cmentarzyska w rejonie południowo-wschodnim dziedzińca. Systemowe założenia problemowe, kolejność prowadzenia prac wykopaliskowych wchodziły niestety w kolizję z koniecznością przygotowywanej dokumentacji przez Politechnikę Warszawską. Stanowiło to dodatkowe utrudnienie dla J. Kruppégo. W 1961 r. dysponując częściową dokumentacją techniczną WKZ w Olsztynie zawarł umowę z Gdańskim Oddziałem PP PKZ, generalnym wykonawcą prac budowlano-konserwatorskich fromborskiego zespołu architektonicznego. W wyniku prac wykopaliskowych ustalono, że inaczej ukształtowana była wschodnia i zachodnia część Wzgórza.

Istniejący do dziś jar był w końcu XIII w. o wiele szerszy. Jego naturalne zbocze rozpoczynało się około 5 m od ściany prezbiterialnej katedry, natomiast w części zachodniej dziedzińca, między fasadą katedry a Wieżą Kopernika przebiegał lejowaty jar o głębokości do 6 m i szerokości około 18 m. Przymuszczać już pod koniec XIII w. teren wzgórza odcięty został od południa fosą, której szerokość wynosiła 15 m, a głębokość około 4,5 m, przebiegała na osi wschód—zachód, od strony południowej katedry.

W wieku XIV układ przestrzenny zmienił swój pierwotny wygląd. W latach 1329—1388 wzniesiono katedrę. W części wschodniej, po zniwelowaniu terenu, wzniesiono mur obronny łączący kwadratową basztę w narożniku południowo-wschodnim z kapitularem. Niewielka powierzchnia dziedzińca między fosą a południową elewacją katedry kryła groby zmarłych. Odkryto tu pochówki szkieletowe mężczyzn, kobiet i dzieci; grzebano w całunach.

W XV w. znaczne zmiany zaistniały w zachodniej części dziedzińca, o czym świadczy analiza materiału z warstw zasypiskowych. Potwierdza to także fakt, że budynek gotycki, którego części piwniczne odsłonięto, posadowiono na warstwach zasypiskowych (przy kanonii NMP). Stwierdzono także, że na pierwszą połowę XV w. przypada koniec funkcjonowania fosy, która znalazła się wewnątrz dziedzińca po wprowadzeniu pierścienia murów obronnych ceglanych

od strony południowej. W tym okresie wzniesiono mur od strony północnej Wzgórza. W pierwszej połowie wieku XV w narożniku południowo-zachodnim zbudowano potężną oktagonalną wieżę artyleryjską. Wzniesiona została w tym czasie wieża bramna z murami łączącymi oktagon z Wieżą Kopernika, zamykająca dziedziniec od strony zachodniej.

Do największych i złożonych zadań konserwatorskich należała odbudowa dawnego pałacu biskupiego i wieży dzwonnicy (wzniesionej w XVII w. na grubych murach oktagonu). Z pałacu pozostały tylko mury obwodowe. Co kryła w sobie dalsza partia obiektu, nie było widoczne. W trakcie badań archeologicznych odsłonięto odsadzki arkad wschodniego i południowego wcześniejszego odcinka murów, odsłonięto i uczytelniono rzut poziomy wieży narożnej. Odsłonięto także oryginalne gotyckie i barokowe detale architektoniczne pałacu. Do ciekawych faktów należy zaliczyć odsłonięcie pierwotnych pieców grzewczych zlokalizowanych w centralnej części obiektu (są zabezpieczone i fachowcom udostępnione).

Niewątpliwie wyniki badań J. Kruppégo miały znaczny wpływ na opracowywaną dokumentację odbudowy pałacu, którego wnętrze przeznaczono na siedzibę Muzeum im. M. Kopernika.

Do nader efektywnych odkrywek architektonicznych należały prace archeologiczne przed bramą południową w późniejszej fosie. W latach 1969—1971 odsłonięto poligonalne przedbramie wzniesione za czasów biskupa Maurycego Ferbera w 1537 r. Kasą kapituły w tym czasie dysponował M. Kopernik, był też współbudowniczym tego obiektu. Niestety, już w połowie XVII w. barbakan uległ zniszczeniu w trakcie wojny ze Szwedami. Przedbramie usytuowano na osi bramy południowej, po stronie zewnętrznej murów. Obiekt wznosił się na planie wydłużonego prostokąta zakończonego pod kątem ostrym. Wewnątrz założenia odsłonięto trzy prostokątne filary o znacznej grubości. Stopa fundamentowa murów sięga około 7 m od dzisiejszego poziomu. Odsłonięte mury zabezpieczono, a ponieważ to jedyny wjazd prowadzący na dziedziniec, postanowiono zbudować drewniany most wsparty częściowo na odsłoniętych murach przedbramia.

Prowadzone przez Kruppégo badania archeologiczne nie ograniczały się jedynie do rejonu dziedzińca katedralnego, ale wyszły poza pierścień murów obronnych. Z inicjatywy J. Kruppégo przeprowadzono badania na terenie allodium pod patronatem św. Piotra (na zachód od warowni). Wśród relikwów obiektów gospodarczych na uwagę zasługuje mielcuch, wewnątrz którego odsłonięto piec ceglany. Obiekt ten interpretować można jako piec do suszenia słoju i chmielu. Datowany jest na wiek XVI.

Badania archeologiczne prowadzone na terenie miasta koncentrowały się w rejonie rynku od strony zachodniej. Tempo prac było przyspieszone ze względu na projektowaną zabudowę na czas uroczystości 550-lecia urodzin M. Kopernika. Prace pozwoliły na odsłonięcie relikwów drewnianej zabudowy mieszkalnej—gospodarczej z XIV i XV w. W jednym z obejść odkryto warsztat szewski z drugiej poł. XIV w., wydobyto znaczną ilość fragmentów obuwia, a nawet całych wyrobów. Na uwagę zasługuje również studnia z drewnianą cembrowiną i fragmenty pieca chlebowego.

Frapującym zespołem zabytkowym w zakresie tajemnic podziemnych był szpital św. Ducha z kaplicą św. Anny we wschodniej części miasta. Pierwsze

prace rozpoczęto jeszcze w 1971 r. W pomieszczeniu głównym szpitala i w kaplicy natrafiono na pochówki. Pochówki ułożone w trzech poziomach pochodziły z okresu od XV do końca XVIII w. Na ślady pochówków natrafiono również na terenie przyszpitalnym, przy ścianie południowej kaplicy.

Od 1976 r. J. Kruppé prowadził dalsze intensywne prace, ale już na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Elblągu. Odsłonięto cenne elementy architektoniczne budowy i zabudowy we Fromborku, ale plonem tych badań, prowadzonych w latach 1958—1982, była znaczna liczba zabytków ruchomych, pochodzących z okresu od XIV do XVIII w. Reprezentowane były różne dziedziny wytwórczości, jak ceramika: naczynia, kafle, dachówki, cegły. Wydobyto także wyroby metalowe różnych rzemiosł, przede wszystkim kowalstwa i ślusarstwa. Występowały liczne przedmioty ze skóry, drewna, kości i szkła. Wśród znalezisk fromborskich znajdują się zabytki świadczące o wymianie handlowej mieszkańców. Są to monety, żetony, wyroby szklane pochodzące z północnej Europy i sąsiednich miast warmińskich.

Nieliczny zespół archeologów pracujących pod kierownictwem J. Kruppého we Fromborku nie tylko prowadził prace wykopaliskowe, ale przyczynił się do wyeksponowania części znalezisk w charakterze ekspozycji muzealnej. W 1973 r., z racji przewidywanych uroczystości kopernikowskich, w odbudowanej wieży dzwonnej z inicjatywy J. Kruppého wystawiono znaleziska. Upřednio dokonano zabiegów konserwacyjnych wybranych znalezisk. Wystawa ta cieszyła się dużym zainteresowaniem turystów, zwłaszcza że część eksponatów pochodziła z epoki M. Kopernika.

Większość tych zabytków w następnych latach stała się załączkiem stałej wielkiej ekspozycji (w dawnym pałacu biskupim na parterze), zatytułowanej „Frombork w zabytkach kultury materialnej”.

W luźnych rozmowach z J. Kruppém zrodził się pomysł utworzenia wydawnictwa poświęconego problematyce astronomicznej, konserwatorskiej, archeologicznej, historycznej, dotyczącej oczywiście Fromborka. Po wielu perturbacjach powołano do życia periodyk pt. „Komentarze Fromborskie”. Jerzy Kruppé znalazł się w Komitecie redakcyjnym, nie tylko współredagował, ale także zamieszczał materiały z przebiegu prac archeologicznych we Fromborku.

Jerzy Kruppé, pracujący we Fromborku przez trzydzieści lat (w sezonach wakacyjnych), dał się poznać także jako ciekawy człowiek. Wielce utalentowany jako uczone, był także czarującym, pełnym humoru i radości życia młodym wówczas człowiekiem. Potrafił zjednać sobie nie tylko współpracowników, ale także społeczność Fromborka. Oczekiwano już od lipca na pojawienie się ekspedycji archeologicznej, która umożliwiała pracę szczególnie młodym ludziom. Zaprzyjaźniony był ze wszystkimi mieszkańcami Fromborka — z bufetową na urokliwym dworcu kolejowym, rybakami z bosmanatu portu rybackiego. Szanowały go miejscowe władze, a także miejscowi salezjanie z proboszczem na czele. Nie obojętny był mu dozorca na budowie, któremu używał drobnych kwot na ulubione piwo, rano przed drzwiami Kruppého czekała świeża ryba. Chleb wypieczony, chrupiący także był dostarczany o rannej godzinie. Ta niecodzienna sympatyczna współpraca z ludźmi wcale nie przeszkadzała Kruppému w codziennych pracach archeologicznych i kierowaniu całą ekspedycją. Wyniki jego badań wzbogaciły historię odsłoniętej architektury,

a także poszerzyły wiedzę o mieszkańcach Fromborka, zwłaszcza w dobie średniowiecza. Przyczyniły się do prawidłowej odbudowy cennych zabytków Fromborka, a także do uświetnienia obchodów pięćsetlecia urodzin genialnego mieszkańca Fromborka — Mikołaja Kopernika.